

## Dwa modele postrzegania historii. Herodot Cypriana Norwida i Tukidydes Zbigniewa Herberta

Two Models of Perception of History.  
Cyprian Norwid's Herodotus and Zbigniew Herbert's Thucydides

Tomasz Barszcz

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: [t.barszcz96@gmail.com](mailto:t.barszcz96@gmail.com)

ORCID: 0000-0001-7737-8982

### Abstract

The article presents and compares historiosophical conceptions of Cyprian Norwid and Zbigniew Herbert based on particular notes and pieces of both poets. It shows that the author of *Vade-mecum* sees history by – say – methodology of Herodotus, and the author of *Pan Cogito* creates vision of history like in Thucydides's one. Both perspectives are valuable and stem from different original presuppositions, nonetheless both of them lead to the same aim, which is understanding of mechanisms ruling human history.

### Keywords

Cyprian Norwid, Zbigniew Herbert, Herodotus, Thucydides, history, historiosophy

W dorobku piśmienniczym Cypriana Norwida i Zbigniewa Herberta imiona tytułowych historyków pojawiają się stosunkowo rzadko<sup>1</sup>. Można powiedzieć, że są wyłącznie wzmiankowane, i to w nielicznych miejscach. Tylko w jednym przypadku nieudana wyprawa autora *Wojny peloponeskiej* staje się motywem przewodnim całego utworu. Resztę stanowią luźne spostrzeżenia lub uwagi dotyczące obu historiografów.

---

<sup>1</sup> W *Labiryncie nad morzem* Herbert odwołuje się do *Dziejów* Herodota kilkunastokrotnie. Przywołuje go też m.in. w „*Mistrzu z Delfi*”... (Zbigniew Herbert, *Labirynt nad morzem*, Warszawa: Zeszyty Literackie 2000; idem, „*Mistrz z Delfi*” i inne utwory odnalezione, Warszawa: Zeszyty Literackie 2008).

Herodot i Tukidydes, którzy tak bardzo różnią się w swoich poglądach na temat roli historii, pełnią funkcję ścierających się, przeciwstawnych sił, ponieważ ujmują minione zdarzenia w skrajnie odmienny sposób. Przyjmując kontrastujące postawy, wytyczają odrębne ścieżki, punkty wyjścia i zarazem fundamenty, na których wybitni potomni wznosili światopoglądy historyczne bądź historiozoficzne. Do takich jednostek należą autor *Vade-mecum* i twórca Pana Cogito.

Obaj poeci stworzyli koncepcje dziejów, które nawet jeśli nie opierają się na myśli spadkobierców logografów, to co najmniej traktują jej dziedzictwo jako istotny element. Z całą pewnością wizja historii u Norwida i Herberta jest zbyt bogata, by mogła ograniczać się do recepcji dwóch, nawet genialnych, postaci. Nie da się jednak zaprzeczyć, że ramiona starogreckich „wielkoludów” posłużyły polskim poetom do przyjęcia osobliwej perspektywy, dzięki której postrzegają oni burzliwe dzieje jakby oczami poprzedników, na których się wsparli, lecz ich wzrok sięga dalej. W ten sposób kronikarze wojen helleńskich odgrywają rolę poniekąd inspiratorów.

Nie napisano dotąd pracy, która przedstawiałaby funkcjonowanie Herodota i Tukidydesa w twórczości czy to spóźnionego romantyka, czy to jego dwudziestowiecznego, pod wieloma względami, spadkobiercy. Co prawda, w literaturze przedmiotu podjęto wątek ogólniejszy. To poglądy Norwida i Herberta na historię. Szerzej ujęty temat opracowano w znacznym stopniu, choć nie w sposób wyczerpujący, ponieważ przeważająca część tekstów nie ma charakteru ani porównawczego, ani syntetycznego. (Jako wyjątek trzeba potraktować dwa rozdziały książki Małgorzaty Mikołajczak i wtórujący im artykuł, również jej autorstwa<sup>2</sup>). Mimo to należy przedstawić stan badań wątku, jak widać, istotnego, przejawiającego się w całej spuściźnie literackiej obu poetów.

Zaczynając od Norwida, trzeba wspomnieć przede wszystkim monografię traktującą o Grecji i jej historii w jego twórczości, autorstwa Macieja Junkier<sup>3</sup>. Uwagę przykuwa początek rozważań wstępnych, drugi rozdział oraz zakończenie wydanej kilka lat temu rozprawy. Poza nią powstało nieco tekstów o zbliżonej problematyce, kolejno Marka Busia<sup>4</sup>, Mariana Śliwińskiego<sup>5</sup>, Elżbiety Feliksiak<sup>6</sup> czy Janusza Maciejewskiego<sup>7</sup>. W mniejszym stopniu zagadnienie poruszyli –

<sup>2</sup> Małgorzata Mikołajczak, „*Oto żyję w różnych czasach*”. *Figury i tematy czasoprzestrzenne*, w: eadem, *Pomiędzy końcem a apokalipsą. O wyobraźni poetyckiej Zbigniewa Herberta*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2007; eadem, *Przemiana. Poezja Herberta wobec przeszłości i tradycji*, w: eadem, *Światy z marzenia. Echa romantyczne w poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2013; eadem, *Oblicza historii w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Portret z początku wieku. Twórczość Zbigniewa Herberta – kontynuacje i rewizje*, red. Wojciech Ligęza, Magdalena Cicha, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2005.

<sup>3</sup> Maciej Junkier, *Grecja i jej historia w twórczości Cypriana Norwida*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2012.

<sup>4</sup> Marek Buś, *Historia i historyk w pismach Norwida*, w: idem, *Idee i formy. Studia i szkice o Norwidzie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2014.

<sup>5</sup> Marian Śliwiński, *Naród i historia w myśli Norwida. Wokół „Promethidiona”*, w: *Czytając Norwida 2*, red. Sławomir Rzepczyński, Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej 2003.

<sup>6</sup> Elżbieta Feliksiak, *Człowiek i historia*, w: eadem, *Poezja i myśl. Studia o Norwidzie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001.

<sup>7</sup> Janusz Maciejewski, *Czas i historia u Norwida*, w: idem, *Cyprian Norwid*, Warszawa: Wydawnictwo PEN i KOS 1992.

w niewielkich fragmentach tekstów – Maria Kata<sup>8</sup>, Kazimierz Świągocki<sup>9</sup> oraz norwidolog Józef Fert<sup>10</sup>. W kontekście historiozoficznym zinterpretowano również poszczególne utwory: wiersze *Coś Ty Atenom zrobił, Sokratesie*<sup>11</sup> i *Socjalizm*<sup>12</sup> oraz dyptyk dramatyczny *Za kulisami. Tyrtej*<sup>13</sup>. Ostatecznie warto przytoczyć artykuł Pauliny Abriszewskiej, która ujęła problem od strony metodologicznej – przedstawiła możliwe postawy badawcze wobec wątku historycznego w twórczości Norwida<sup>14</sup>.

Jeśli chodzi o Herberta, sprawa wygląda inaczej, choćby ze względu na mniejszy odstęp czasu, jaki nas od niego dzieli. O historii widzianej oczyma polskiego klasyka napisali wspomniana Mikołajczak oraz Jacek Brzozowski<sup>15</sup>, Anna Szóstak<sup>16</sup>, Katarzyna Solecka<sup>17</sup> i Józef Maria Ruszar<sup>18</sup>; o roli historii w jego twórczości – Agata Stankowska-Kozera<sup>19</sup>. W mniejszym stopniu temat poruszył Andrzej Kaliszewski w książce *Gry Pana Cogito*<sup>20</sup>.

Do tej pory powstały też dwa artykuły porównujące wizje Norwida i Herberta. Ich autorkami są odpowiednio Joanna Zach i, ponownie, Abriszewska<sup>21</sup>.

---

<sup>8</sup> Maria Kata, „*Sztuka w obliczu dziejów*” Cypriana Norwida. *Koncepcja pierwokształtów, w: Hieroglifem zapisane. Cyprian Norwid*, red. Tomasz Korpysz, Marta Ewa Rogowska, Karol Samsel, Marcin Będkowski, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW 2012.

<sup>9</sup> Kazimierz Świągocki, *Motyw dziejów*, w: idem, *Norwid i poeci Powstania Warszawskiego*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2007.

<sup>10</sup> Józef Fert, *Materia i historia w pismach Norwida*, w: idem, *Poezja i publicystyka*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.

<sup>11</sup> Andrzej Fabianowski, *Coś Ty Atenom zrobił, Sokratesie*, w: *Cypriana Norwida kształt prawdy i miłości. Analizy i interpretacje*, red. Stanisław Makowski, Warszawa: WSiP 1986.

<sup>12</sup> Mieczysław Inglot, „*Socjalizm*” Cypriana Norwida w kontekście myśli historiozoficznej Augusta Cieszkowskiego i Zygmunta Krasińskiego, w: idem, *Drogami pielgrzyma. Studia i artykuły o twórczości „czwartego wieszca”*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2007.

<sup>13</sup> A. Wolny, *Historia i mit w dyptyku dramatycznym Norwida „Za kulisami. Tyrtej”*, w: *Cyprian Kamil Norwid w setną rocznicę śmierci*, red. Stanisław Burkot, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1991.

<sup>14</sup> Paulina Abriszewska, *O badaniu wątku historii w utworach Cypriana Norwida. Konieczność różnorodnych kontekstów i postaw badawczych*, w: *Jak czytać Norwida? Postawy badawcze, metody, weryfikacje*, red. Bernadetta Kuczera-Chachulska, Joanna Trzcionka, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.

<sup>15</sup> Jacek Brzozowski, *Antyk Herberta*, w: *Poznanie Herberta 2*, red. Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000.

<sup>16</sup> Anna Szóstak, *Wielkie Teraz czasu mitycznego jako aktualizacja historii i poszukiwanie sensu w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Bór nici. Wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Małgorzata Mikołajczak, Kraków: Wydawnictwo Platan 2011.

<sup>17</sup> Katarzyna Solecka, „*Ukrzyżowany wielokrotnie przez miejsce i czas*”. *Wobec historii*, w: eadem, *Katedra na pustkowiu. Kategoria preparatio evangelica w świetle twórczości Zbigniewa Herberta*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2007.

<sup>18</sup> Józef Maria Ruszar, *Słońce republiki. Cywilizacja rzymska w twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyck 2014.

<sup>19</sup> Agata Stankowska-Kozera, *Obrazy pamięci. O roli obrazu w historiografii Zbigniewa Herberta*, w: *Między nami a światłem. Bóg i świat w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruszar, Grażyna Halkiewicz-Sojak, Radosław Sioma, Toruń–Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyck 2012.

<sup>20</sup> Andrzej Kaliszewski, *Podszewka historii*, w: idem, *Gry Pana Cogito*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1982.

<sup>21</sup> Joanna Zach, „*Czas wzbogacony*”. *Norwid i Herbert – próba zbliżenia*; Paulina Abriszewska, *Literacka refleksja Cypriana Norwida i Zbigniewa Herberta nad historią triumfalną i historią*

Nie istnieje więc kompletna rozprawa zestawiająca poglądy historyczne obu poetów. Nie skupiono się również w wystarczającym stopniu na ich stosunku do greckich historiografów. Tymczasem wydają się im oni patronować, z jednym wprawdzie zastrzeżeniem, o którym pisze Junkiert: „nie można jednocześnie podążać drogami wyznaczonymi przez Herodota i Tukidydesa”<sup>22</sup>. Ojciec historii – słynny starożytny podróżnik do Egiptu i Babilonii, znawca cywilizacji perskiej – odgrywa zdecydowanie większą rolę w twórczości późnego romantyka. I o ile Herbert w swojej liryce nie poświęca Herodotowi wiele uwagi, o tyle Norwid, przeciwnie, wpisuje się w krąg jego myśli jako patron historii ujmującej zjawiska globalnie, tj. przedstawiającej rozmaite ludy, religie i kultury w całej okazałości, a także jako zwolennik narracji opartej na opowieści (*logoi*) obfitującej w fantastyczne wydarzenia – relacjonowane z pełnym zaangażowaniem, i jeśli nie mówiące wprost o przeszłości, to przynajmniej ukazujące proces przemian ludzkiego umysłu. U Herberta funkcję historycznego mentora pełni (obok Tacyty, Plutarcha, Swetoniusza) Tukidydes, twórca dzieła, które sumiennie, w układzie annalistycznym, streszcza wydarzenia polityczno-wojskowe, równocześnie odrzucając jakiegokolwiek elementy mityczne. Nie da się zaprzeczyć, że autor *Wojny peloponeskiej* rewolucjonizuje pisanie o historii. Będąc człowiekiem solidnym i rzetelnym, beznamiętnie zdaje dokładną relację z wydarzeń, których był obserwatorem i, siłą rzeczy, uczestnikiem. Jego postawa momentami pasuje do Herbertowskiej wizji dziejów. (Momentami, ponieważ twórca *Pana Cogito* kilkakrotnie wykazywał się mimo wszystko inną, bardziej współczującą postawą – gdy pisał chociażby o Etruskach, katarach czy o mieszkańcach wyspy Samos).

Celem artykułu jest przedstawienie oraz porównanie stosunku Norwida i Herberta do historii postrzeganej przez pryzmat powyższych historiografów, potraktowanych jako archetypy pisania o przeszłości i rozważania jej zagadnień.

\*

Gdy spojrzeć się na wszystkie pisma Norwida, okaże się, że Tukidydes pojawia się w nich kilka razy. Zdecydowanie więcej miejsca (choć nadal mało) poświęcono twórcy *Dziejów*. Obu historyków poeta przywołał przede wszystkim w „dziele”, które znajduje się na marginesie jego twórczości: w notatniku.

Herodot i, w znikomym stopniu, Tukidydes stają się przedmiotem rozważań właśnie i wyłącznie w *Notatkach z mitologii*, zbiorze początkowo porozrzucanych zapisków zebranych przez autora w jeden zeszyt w 1865 roku<sup>23</sup>. Norwid pisze w nim o wygnańcu miasta Amfipolis, że „mniema [on, tj. Tukidydes – T.B.], iż Wojna Peloponeska więcej godną pamięci niżli wszystkie, co ją poprzedziły”<sup>24</sup>. Rzeczywiście, dla ówczesnych Greków konflikt domowy był największy, najdłuższy

---

ukrytą, oba w: *Bór nici...* Zob. też Małgorzata Mikołajczak, *Światy z marzenia...*, rozdz. *Pod patronatem Norwida*; Grażyna Halkiewicz-Sojak, *Dialog wierszy czy dialog poetów? „Idee i prawda” Cypriana Norwida oraz „Ścieżka” Zbigniewa Herberta*, w: *Gąszcz srebrnych liści. Interpretacja wierszy Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruszar, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2015.

<sup>22</sup> Maciej Junkiert, *Grecja i jej historia...*, s. 330.

<sup>23</sup> Cyprian Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 7, wstęp i oprac. Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1973, s. 689.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 248. Zob. Emil Angehrn, *Filozofia dziejów*, przeł. Józef Marzęcki, Kąty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2007.

i najbardziej krwawy w całym okresie klasycznym<sup>25</sup>. Jedyna to opinia. Dwie pozostałe notatki są mniej istotne. Pierwsza, nieco enigmatyczna, łączy Tukidydesa z Ammianusem Marcellinusem, autorem historii Rzymu; druga wspomina, że nie zachowały się tzw. *Introduction*, czyli czasy pierwotne, rzekomo przez banię opisane.

Tyle na temat rodowitego Ateńczyka. Zanim jednak przejdzie się do wzmianek o Herodocie, należy zwrócić uwagę na atmosferę intelektualną epoki, w której żył i działał czwarty wieszcz, ponieważ stanowi ona istotny kontekst, gdy mowa o jego recepcji *Dziejów*.

Życie Norwida przypada na czasy historyzmu romantycznego, opartego na heglizmie kierunku filozoficznego, dominującego w XIX stuleciu, który wprowadził zasadniczą zmianę w metodologicznym podejściu do przeszłości. Przesztano rozumieć historię mechanicznie, w sensie zbioru zdarzeń, ponieważ zaczęto pojmować, że jej istota polega na ich procesualności<sup>26</sup>. Fundamentalną zmianę jakości myślenia ukazuje pochodzący z *Vade-mecum* wiersz *Historyk*<sup>27</sup>. Podmiot przeciwstawia w nim badacza, który jedynie ustala sekwencję zdarzeń lub ją rekonstruuje, takiemu, dla którego podobne zabiegi są wyłącznie środkiem do osiągnięcia celu – rozpoznania istoty człowieczeństwa. Heglistyczny nurt, pośrednio przejęty przez Norwida, z pewnością odcisnął piętno na jego poglądach zawieszonych między poprzedzającym, XVIII-wiecznym erudycjonizmem a pozytywistycznym ideałem preferującym model historii obiektywnej, wyczerpującej i logicznej; eksponującej pojęcie faktu historycznego oraz opartej na ideale matematycznego wzorca<sup>28</sup>. Między innymi dlatego Herodot, daleki od chłodnego rozumowania, w przeciwieństwie do, choć to słowo etykietyzuje, racjonalnego Tukidydesa, wydaje się bliższy Norwidowi.

Autor *Notatek z mitologii*, pisząc o twórcy *Dziejów*, zaczyna od stwierdzenia chyba entuzjastycznego. Jego zdaniem Ojciec historii jest „cały poetyczny”, nieustannie „podróżuje i doświadcza”; „pisze, aby pamięć wielkich i cudownych (impres – *exploits*) wypraw nie zatraconą była”. Dla kontrastu zaraz obok pojawia się oschłe, wspomniane już odniesienie do Tukidydesa i Marcellinusa, a brzmi ono: „Tucydod do Ammiana Marcellina – roczniki, biografie, komentarz”<sup>29</sup>. Już na początku notatnika ilość i styl tekstu poświęconego zarówno jednej, jak i drugiej postaci dowodzą, że Herodot zdecydowanie bardziej interesuje Norwida. Trzy strony dalej poeta przywołuje fragment drugiej księgi *Dziejów* w tłumaczeniu francuskim, z którego wynika, że Egipcjanie wierzyli w metempsychozę. Kolejne notatki również funkcjonują, w większości, w kontekście wierzeń starożytnych Egipcjan. (Zresztą niemal cała księga traktuje o ich religii, a informacje w niej zawarte uznano za podstawy współczesnej egiptologii<sup>30</sup>). Nieliczne adnotacje trzeba

<sup>25</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna-peloponeska;3997496.html> [dostęp: 2.07.2019]. Zob. także Ryszard Kulesza, *Wojna peloponeska*, Kraków: Wydawnictwo Attyka 2006.

<sup>26</sup> Sławomir Rzepczyński, *Aktualizacja i uniwersalizacja jako figury myślenia historycznego Norwida*, w: *Norwid wobec historii*, red. Edyta Chlebowska, Łukasz Niewczas, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2014, s. 11.

<sup>27</sup> Cyprian Norwid, *Vade-mecum*, wstęp i oprac. Józef Fert, Wrocław: Ossolineum 1990, s. 168.

<sup>28</sup> Paulina Abriszewska, *O badaniu wątku historii...*, s. 134.

<sup>29</sup> Cyprian Norwid, *Pisma...*, t. 7, s. 247.

<sup>30</sup> Renata Gadamska-Serafin, *Świat arabsko-muzułmański w dziełach Norwida*, w: *Kulturowy wymiar twórczości Norwida*, red. Janusz Cyprian Moryc OFM, Ryszard Zajączkowski, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2016, s. 52.

traktować osobno, ponieważ za każdym razem poruszają one odrębne zagadnienie. Brak spójności (cechujący również cały notatnik) powoduje, że dla celów pracy trudno wyzyskać z nich cokolwiek cennego. Czytelnik dowiaduje się np., że Herodot miał napisać osobną historię Asyrii, ale ostatecznie zaniechał przedsięwzięcia, albo że samo imperium asyryjskie według niego istniało 520 lat. W innym miejscu starożytny pisarz podkreśla analogie między elementami kulturowymi i religijnymi różnych cywilizacji oraz fenomen adaptacji ich dorobku przez Grecję. W jeszcze innym traktuje wojnę perską jako zderzenie Wschodu z Zachodem, jak pod Troją<sup>31</sup>.

Z przedstawionych notatek wyłania się pozorny chaos. Choć forma notatnika, nawet z góry określona, sprzyja nieuporządkowanemu rejestrowi myśli, heterogeniczny charakter *Notatek z mitologii* nie wynika tylko z rozluźnienia reguł kompozycyjnych, ale również, a może przede wszystkim – z eklektycznego umysłu poety. Nieład Norwidowski notesu niejednokrotnie podkreślał krakowski filolog Tadeusz Sinko. Nastawiony krytycznie badacz uważał, że sposób, w jaki poeta kojarzy niektóre fakty ze starożytnego świata, budzi „zdziwienie i konfuzję wykształconego czytelnika”, ponieważ stanowi „przejaw intelektualnego dziwactwa”<sup>32</sup>. Podane informacje faktycznie są wyrafinowane i erudycyjne. Stanowią jednak zlepek nie tyle jakich, bo smakowitych szczegółów, które wyłuskał sumienny autor, i między którymi dostrzegł interesujące zależności. Całość przypomina kolaż wycinków, wcale nie odtwórczy. Norwid, interpretując, rekonstruuje, aktualizuje i uniwersalizuje zawarte detale<sup>33</sup>, dzięki czemu próbuje odkryć niezmiennie cechy wspólne dla dawnego i współczesnego człowieka. U podstaw jego poglądów leży przekonanie o konieczności badania dziejów po to, aby odnaleźć prawidłowości wspólne dla każdej epoki. Poszukiwania poety dobrze oddaje znany wers z *Vade-mecum*: „Przeszłość [...] to dziś, tylko cokolwiek dalej”<sup>34</sup>.

Z odkrywaniem ogólnych praw rządzących historią łączy się uniwersalizm *Dziejów*. Herodota uważa się za badacza drobiazgowego, gromadzącego obszerną wiedzę na temat okoliczności prowadzących do kluczowego wydarzenia. Jednym z przejawów tej tendencji są rozbudowane opisy obyczajów wielu ludów z basenu Morza Śródziemnego. Nie przyćmiewając głównego przesłania dzieła – chęci przekazania potomnym wydarzeń godnych pamięci<sup>35</sup> – potwierdzają one, że Ojciec historii, pisząc swoje *opus vitae*, brał pod uwagę cały dotychczas znany świat. Miał w sobie „ów jónski uniwersalizm, pragnący choćby pobieżnie poznać wszystko, co ciekawe”<sup>36</sup>.

Śladem historyka podążył Norwid. Wizja historii u wieszca jest pandemiczna na wzór *Dziejów*, ponieważ jej istotną cechą stanowi – jak pisze Sławomir Rzepczyński – myślenie uogólniające<sup>37</sup>. Autor *Vade-mecum* poszukuje tego, co w dziejach łączy i zbliża poszczególne narody i cywilizacje, co sprawia, że tworzą

<sup>31</sup> Cyprian Norwid, *Pisma...*, t. 7, s. 247, 250, 256, 257–263, 265, 270, 272, 275, 278, 280, 281, 289, 294, 307.

<sup>32</sup> Maciej Junkiert, *Grecja i jej historia...*, s. 97.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 21 i 22.

<sup>34</sup> Sławomir Rzepczyński, *Aktualizacja i uniwersalizacja...*, s. 15–16; cytat z wiersza *Przeszłość*: Cyprian Norwid, *Vade-mecum*, s. 20.

<sup>35</sup> Maciej Junkiert, *Grecja i jej historia...*, s. 132.

<sup>36</sup> Herodot, *Dzieje*, przekł. i oprac. Seweryn Hammer, Warszawa: Czytelnik 2011, *Wstęp*, s. 15.

<sup>37</sup> Sławomir Rzepczyński, *Aktualizacja i uniwersalizacja...*, s. 22 i 23.

one jeden ludzki ród<sup>38</sup>. Na poczucie niedosytu czy niedopełnienia, tj. niespójności biegu dziejów, według niego nie ma miejsca. Postulat jednolitości ujawnia wiersz *Marmur-biały*, notabene jedyny poza notatnikiem utwór poety, w którym pojawia się imię Tukidydesa<sup>39</sup>. Koniec końców, w kontekście holistycznych zapegdów historiografii warto zwrócić uwagę na żyjącego w oświeceniu, a odkrytego przez romantyków historiozofa Giambattistę Vica, który stworzył własną teorię historii uniwersalnej. Jego twórczość znał Norwid, o czym świadczą *Notatki z mitologii*.

Opisy religijnych poglądów i kultowych zwyczajów rozmaitych kultur prowadzą do sakralnej sfery *Dziejów*. Metafizyczny wymiar dzieła świadczy o mitologiczno-religijnej interpretacji rzeczywistości<sup>40</sup>, a wynika z faktu, że Herodot – działający wprawdzie w okresie klasycznym, ale tkwiący jeszcze w mitycznej naturze greckiego *logosu* – stoi na pograniczu mitu i nauki. W jego gawędziarskiej opowieści, wzorowanej na podaniach ludowych, pojawiają się relikty kosmogonicznej wyobraźni: bogowie mieszają się do wydarzeń historycznych przeplatanych fantastycznymi epizodami; o losach świata, finalnie i w sposób nieodwołalny, decyduje fatum, a samemu autorowi zdarza się ufać bardziej legendom niż danym statystycznym<sup>41</sup>. W boski, już chrześcijański, charakter historii wierzy także Norwid, czemu daje wyraz w *Notatkach*: „Gdyby historia (zdaniem moim) nie miała nic boskiego w całokształcie ustroju swojego [...]”<sup>42</sup>. Poeta postuluje podporządkowanie aktywności człowieczej temu, by „odgadywać sprawy Boże pod powłoką spraw ziemskich”<sup>43</sup>. W studium *Boga-rodzica* powie zaś, że „pierwszymi historykami są poeci”<sup>44</sup>. Jego słowa znajdują potwierdzenie w postaci Herodota<sup>45</sup>, któremu jest do aoidów o wiele bliżej niż późniejszemu Tukidydesowi. *Wojna peloponeska* to już bowiem nie opowieść, ale pierwowzór rozprawy historycznej, stanowiący zresztą model metodologiczny dla nowożytnej historiografii.

\*

W twórczości Herberta Herodot pojawia się sporadycznie; przede wszystkim – w *Labiryncie nad morzem*, w którym, jak u Ryszarda Kapuścińskiego w *Podróżach...*, odgrywa rolę przewodnika po śródziemnomorskich krainach. Natomiast Tukidydes, mimo że jest przywoływany równie rzadko, mentalnie należy do jednego z czołowych, obok Heraklita i Henryka Elzenberga, mentorów poety,

<sup>38</sup> Piotr Chlebowski, *O notatkach i albumach Norwida (kilka uwag wstępnych)*, w: *Genologia Cypriana Norwida*, red. Adela Kulik-Kalinowska, Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej 2005, s. 140.

<sup>39</sup> Bernadetta Kuczera-Chachulska, *Żywioł dyskursywny i liryczność jako podstawowe czynniki modelowania kształtu gatunkowego w twórczości Norwida*, w: *Genologia...*, s. 95–96.

<sup>40</sup> Brigitte Gautier, *Fabuly Zbigniewa Herberta*, przeł. Judyta Zbierska-Mościcka, w: *Wyraz wy-luskany z piersi. Szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruszar, Marek Zieliński, Brigitte Gautier, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2006, s. 82.

<sup>41</sup> Herodot, *Dzieje, Wstęp*, s. 12, 17, 15; Maciej Junkiert, *Grecja i jej historia...*, s. 330.

<sup>42</sup> Cyprian Norwid, *Pisma...*, t. 7, s. 66.

<sup>43</sup> Sławomir Rzepeczyński, *Aktualizacja i uniwersalizacja...*, s. 21.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>45</sup> Iwona Wieżel, *Narratywizacja doświadczenia w historii ustnej – przykład „Dziejów” Herodota*, „*Quaestiones Oralitatis*” 2016, nr 1, s. 72–91.

których znaczenia „nie można niwelować”<sup>46</sup>. Grecki kronikarz staje się nawet centralną postacią, w badaniach już kilkakrotnie interpretowanego, wiersza *Dlaczego klasycy* – utworu będącego zwierciadłem historycznych poglądów poety oraz pochwałą rzetelności i powściągliwości historyka. Według Józefa Marii Ruszara ten liryk, pochodzący z wydanego w 1969 roku tomu *Napis*<sup>47</sup>, najpełniej ukazuje metodę pisarską, w której „asceza ma druzgocącą przewagę nad butą i skomleniem”<sup>48</sup>. Zdaniem Herberta wartość *Dlaczego klasycy* wynika przede wszystkim z faktu, że jest on „prosty i suchy i mówi o sprawach, które istotnie leżą [mu – T.B.] na sercu, bez zbędnych ozdób i stylizacji”<sup>49</sup>. Jak mówi poeta, i co wyraźnie widać dzięki ponumerowanym segmentom, wiersz dzieli się na trzy części. W pierwszej podmiot nawiązuje do zdarzenia zaczerpniętego z *Wojny peloponeskiej*. Chodzi o skazanego na wygnanie Tukidydesa, który spóźnił się z odsieczą dla miasta Amfipolis. Dramatyczną historię (opisaną w czwartej księdze dzieła bardzo powściągliwie, krótko i w trzeciej osobie<sup>50</sup>) w drugiej części przeniesiono w czasy współczesne, by w finale odnieść się do kondycji sztuki XX-wiecznej, ściśle – do literatury i bijącego z niej egzystencjalnego pesymizmu, czy – jak napisał Stanisław Barańczak – do „sztuki płacząco ekspresjonistycznej”<sup>51</sup>.

Tak wygląda „oficjalna”, autorska interpretacja. Warto zauważyć, że jej wątek poboczny stanowi refleksja o heroizmie, w której poeta zawarł swój stosunek do historii, tłumacząc, po co do niej sięga:

Do historii zwracam się nie po to, żeby czerpać z niej łatwą lekcję nadziei, ale aby skonfrontować swoje doświadczenie z doświadczeniami innych, aby zdobyć coś, co nazwałbym uniwersalnym współczuciem, a także poczucie odpowiedzialności, poczucie odpowiedzialności za stan sumień<sup>52</sup>.

To, co najbardziej nasuwa na myśl Tukidydesa, ukryto jednak w innym zdaniu Herberta:

Zawsze uważałem, że historia jest dziełem człowieka, a nie siłą przyrody, nieubłaganej dialektyki, ducha dziejów czy czegoś podobnego<sup>53</sup>.

oraz we fragmencie *Elegii na odejście pióra atramentu lampy*:

<sup>46</sup> Marta Wyka, *Herbert korespondent*, w: *Herbert (nie)oswojony*, red. Wojciech Browamy, Joanna Orska, Adam Poprawa, Wrocław: Ossolineum 2008, s. 74.

<sup>47</sup> Tekst wiersza podano na podstawie następującej edycji: Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2011, s. 359–360. Fragmenty innych wierszy Herberta również pochodzą z tej edycji.

<sup>48</sup> Józef Maria Ruszar, *Stróż brata swego. Zasada odpowiedzialności w liryce Zbigniewa Herberta*, posłowie ks. abp Józef Życiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2004, s. 60.

<sup>49</sup> Zbigniew Herbert, „*Mistrz z Delft*”..., s. 140.

<sup>50</sup> Tukidydes, *Wojna peloponeska*, t. 2, przeł. Kazimierz Kumaniecki, oprac. Romuald Turasiewicz, Wrocław: Ossolineum 2004, s. 374–376.

<sup>51</sup> Stanisław Barańczak, *Uciekinier z utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej 1994, s. 216.

<sup>52</sup> Zbigniew Herbert, „*Mistrz z Delft*”..., s. 142.

<sup>53</sup> Krystyna Nastulanka, *Sami o sobie. Rozmowy z pisarzami i uczonymi*, Warszawa: Czytelnik 1975, s. 281. Zob. także sceptyczne wypowiedzi Herberta dotyczące poglądów Hegla w wywiadach z poetą.



Nigdy nie wierzyłem w ducha dziejów  
Wydumanego potwora o morderczym spojrzeniu  
Bestię dialektyczną na smyczy oprawców<sup>54</sup>

Powtórzona teza znamienne wspólnie z nieudaną odsieczą dla kolonii ateńskiej, uchodzącą za symbol zawodności człowieka, jego niemocy w obliczu wielkiej historii. Przypadek Tukidydesa utwierdza w przekonaniu, że tak naprawdę dzieje całych cywilizacji często zależą od decyzji pojedynczych jednostek. Czyn słynnego exula pokazuje, jak z pozoru błahe wydarzenie, jednorazowy wybór – nawet nie akt zła, lecz bylejakości, dokonanej kosztem tego, co szlachetne i wzniosłe – łatwo obraca się przeciwko człowiekowi. Herbert odmitologizowuje największego historyka starożytności, a wraz z nim – historię w ogóle. W zamian przedstawia skromnego stratega, który potrafi zgodnie z prawdą mówić o swoim udziale w wojnie<sup>55</sup>, i który oferuje realizm, uczy patrzeć trzeźwo i bez upiększeń, nie zacierając konturów rzeczywistości<sup>56</sup>. Wyróżnia się chwalebłą zwięzłością i spokojnym, obiektywnym tonem relacji<sup>57</sup>. Jego język, dzięki temu, że pozbawiony jakiegokolwiek nacechowania mitycznego czy religijnego, odnosząc się do świeckiej rzeczywistości, nie prowadzi do utraty nawet najmniejszej części tego, co dookreślone. Można by powiedzieć, że podmiot kieruje się tu postulatem Ludwiga Wittgensteina:

Przywracamy słowom nadużytych metafizycznie ich codzienne użycie [...]. Wyjaśnianie powinno zniknąć zupełnie, jego miejsce powinien zająć tylko opis<sup>58</sup>.

Tematem sztuki nie ma być sentymentalny opis i uzalanie się nad sobą, lecz powściągliwa rejestracja zdarzeń, stoicki, beznamiętny stosunek do historii. Kilka niezbędnych słów.

Pragmatyczna postawa Tukidydesa ściśle wiąże się z nową metodologią. Kronikarz wojny domowej jest pierwszym historykiem we współczesnym tego słowa znaczeniu. Jego narracja wyrasta z dokładnej selekcji i interpretacji materiału źródłowego, który stanowią już, częściej niż u Herodota, akta i dokumenty archiwalne, wprawdzie gruntownie przez autora zbadane. Do spreparowanej treści dochodzi ideowy przekaz *Wojny peloponeskiej* jako dzieła opowiadającego o ludzkich motywacjach i wyborach<sup>59</sup>, w tonie dystansu i powagi (ale nie pokory!<sup>60</sup>) niemal doskonale skrywających cierpienie wygnańca.

Rzeczowy i oszczędny przekaz Tukidydesa (choć, według Marcina Jaworskiego, w utworze Herberta pozbawiony pierwotnej namiętności opisu<sup>61</sup>) sprzeciwia

<sup>54</sup> Zbigniew Herbert, *Wiersze...*, s. 580.

<sup>55</sup> Jacek Łukasiewicz, *Przed „światem ciemnym, ciężkim, realnym...” Uwagi o podmiocie w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Portret z początku wieku...*, s. 52.

<sup>56</sup> Katarzyna Solecka, *Katedra na pustkowiu...*, s. 44.

<sup>57</sup> Stanisław Barańczak, *Uciekinier z utopii...*, s. 29.

<sup>58</sup> Karl Dedecius, *Uprawa filozofii. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości*, z j. niem. przeł. Elżbieta Feliksiak, w: *Poznanie Herberta*, red. Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1998, s. 158.

<sup>59</sup> Maciej Junkiert, *Grecja i jej historia...*, s. 133.

<sup>60</sup> Marcin Jaworski, *Dlaczego kochankowie. O klasycyzmie Zbigniewa Herberta*, w: *Potęga smaku w czasach niesmaku. Studia i szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Tomasz Gruchot, Aleksandra Kiełb-Szawuła, Ostrów Wielkopolski: Ostrowskie Centrum Kultury 2008, s. 87.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 88.

się każdemu „nieklasycznemu” dyskursowi<sup>62</sup>. Od prezentowania zjawisk na wzór Herodota odżegnuje się również Herbert, który w *Raporcie z oblężonego Miasta* pisze:

wiem monotonne to wszystko nikogo nie zdoła poruszyć  
unikam komentarzy emocje trzymam w korbach piszę o faktach<sup>63</sup>

Klasycyzm znajduje zresztą odzwierciedlenie już w samym tytule wiersza. Podmiot, odpowiadając na pytanie, opowiada się po stronie klasyków nie tylko dlatego, że uczą nas oni odpowiedzialności tragicznej (wszak podjęty zimą [sic!] czyn wygnańca był, jak wskazuje Ruszar<sup>64</sup>, bohaterski, graniczył z szaleństwem), lecz także ze względu na postulat demityzacji rzeczywistości, której niewątpliwie patronowałyby Tukidydes. Jego postawa wiąże się z umiarem, z harmonijną, niepoddającą się chwilowej emocji, treścią<sup>65</sup>. Po stronie przegranych staje polski poeta i głosi pochwałę jego rzetelności.

\*

Postawy historyczne Norwida i Herberta, mimo przedstawionych różnic, wykazują wiele podobieństw. O duchowej wspólnotcie poetów przesądza pozytywny stosunek do przegranych i cierpiących czy niezgoda na ich wykluczanie wskutek dominacji historyków triumfalnych, utrwalających czyny zwycięzców<sup>66</sup>. Do tego dochodzi nobilitacja przeszłości zapomnianej, nieobowiązującej w powszechnym obiegu. Obaj poeci, interpretując jej meandry, doszukują się sensu historii i szukają w niej odpowiedzi na problemy nękające teraźniejszość<sup>67</sup>.

Natomiast rozbieżności przedstawione w pracy wynikają przede wszystkim z kontekstu epok, w których żyli polscy twórcy. Norwid, wychowany w duchu historyzmu romantycznego, odpowiada mitycznemu i poetycznemu Herodotowi; Herbert – wyrosły w czasach trzeźwych, racjonalnych, doświadczonych przez wojny światowe – twardo stąpa po ziemi, tak jak Tukidydes, który, swoją drogą, nigdy nie wierzył poetom (literatom) i logografom, albowiem uważał, że „upiększali [oni] i wyolbrzymiali przeszłość”<sup>68</sup>. W sceptycyzmie historyka bierze początek pozabawiony złudzeń i moralistyki pogląd na naturę ludzką. Z tej racji autor *Wojny peloponeskiej* skupia się na pojedynczym człowieku, bo to jego decyzje tworzą

<sup>62</sup> Grzegorz Jankowicz, *Moralność formy. Zbigniew Herbert i hegemonia dyskursu poetyckiego*, w: *Herbert (nie)oswojony...*, s. 188, 190.

<sup>63</sup> Zbigniew Herbert, *Wiersze...*, s. 530–531.

<sup>64</sup> Józef Maria Ruszar, *Dlaczego klasycy? Straszna cena odpowiedzialności*, <https://herbertguru.wordpress.com/tag/dlaczego-klasycy/> [dostęp: 2.07.2019]. Zasygnalizowany przez Ruszara sąd wymaga rozwinięcia – zob. pojęcie *mare clausum* na temat nawigacji w starożytnej Grecji i Rzymie: Stanisław Ducin, *Mare clausum w rzymskiej żegludze*, „Acta Societatis Philologiae Polonorum”, W, 2000, s. 123–132.

<sup>65</sup> Julian Kornhauser, *Uśmiech sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2001, s. 59.

<sup>66</sup> Paulina Abriszewska, *Cyprian Norwid i Zbigniew Herbert – o wspólnotcie poetyckiego ideału*, w: *Cyprian Kamil Norwid – polskość, europejskość, uniwersalizm*, red. Danuta Dąbrowska, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2006, s. 137.

<sup>67</sup> Paulina Abriszewska, *O badaniu wątku historii...*, s. 132, 133.

<sup>68</sup> Grzegorz Kubiński, *Dlaczego Tukidydes? Na marginesie wiersza „Dlaczego klasycy”*, w: *Bór nici...*, s. 28.

historię (w przeciwieństwie do Herodota, dla którego liczą się losy całych narodów)<sup>69</sup>. Jak twierdzi Grażyna Halkiewicz-Sojak, Herbert, choć obficie czerpie z tradycji romantycznej, jest nieufny m.in. właśnie wobec koncepcji wyjaśniających całościowo sens dziejów<sup>70</sup>. Trzeba dodać: również wobec romantycznej duchowości. Dla twórcy Pana Cogito przedmiotowość, cielesność, rzeczowość, uchwytność to cechy o wiele ważniejsze niż niejasne idee na ich temat<sup>71</sup>. Trzeźwość umysłu wybija się tu na pierwszy plan i oddziela od Norwida i Herodota.

W konsekwencji występowania rozbieżności zarysowuje się dychotomia, która – jeśli sprowadzać zjawiska do binarnych podziałów – reprezentuje sobą, poniekąd, przeciwstawne poglądy na otaczający świat. Ponieważ wydają się one istnieć od bardzo dawna, w ciągu wieków nadawano im odpowiednie pary pojęć. Były to np. „dionizyjskość i apollinijskość”, „serce i rozum”, „duchowość i cielesność” albo słynne „romantyczność i klasycyzm”. W krąg ogromnych pól semantycznych można wpisać koncepcje Norwida i Herberta wsparte myślą starożytnych historyków. I tak zwolennikiem „serca” czy „duchowości” byłby autor *Notatek z mitologii*, postulujący historię kulturową, zajmującą się wszystkimi aspektami ludzkiego doświadczenia: duchowymi, materialnymi, prywatnymi czy publicznymi. Naprzeciwko (w tym konkretnym przypadku) plasowałby się twórca wiersza *Dlaczego klasycyzm* wraz z historią skupioną na wojnie i polityce, na materialnych interesach oraz zagadnieniach wpływu władzy. Biegun poznania, raz ukazujący szerokie pole ludzkich badań, raz wytyczany lub ograniczany przez tradycyjne czynniki wyjaśniające, odzwierciedla podział rodu ludzkiego. Rozziew dzieli również Norwida i Herberta, którzy owszem, podążają odrębnymi ścieżkami, ale ostatecznie docierają na wspólny szczyt poznania historii.

## References

- Abriszewska Paulina, *Cyprian Norwid i Zbigniew Herbert – o wspólnocie poetyckiego ideału*, w: *Cyprian Kamil Norwid – polskość, europejskość, uniwersalizm*, red. Danuta Dąbrowska, Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica 2006.
- Abriszewska Paulina, *Literacka refleksja Cypriana Norwida i Zbigniewa Herberta nad historią tryumfalną i historią ukrytą*; w: *Bór nici: wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Małgorzata Mikołajczak, Kraków: Wydawnictwo Platan 2011.
- Abriszewska Paulina, *O badaniu wątku historii w utworach Cypriana Norwida. Konieczność różnorodnych kontekstów i postaw badawczych*, w: *Jak czytać Norwida? Postawy badawcze, metody, weryfikacje*, red. Bernadetta Kuczera-Chachulska, Joanna Trzcionka, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.
- Anghern Emil, *Filozofia dziejów*, przeł. Józef Marzęcki, Kąty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2007.
- Barańczak Stanisław, *Uciekinier z utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej 1984.

<sup>69</sup> Marcin Jaworski, *Dlaczego kochankowie...*, s. 88, 90.

<sup>70</sup> Grażyna Halkiewicz-Sojak, *Nawiązane ogniwo. Studia o poezji Cypriana Norwida i jej kontekstach*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2010, s. 307.

<sup>71</sup> Karl Dedecius, *Uprawa...*, s. 159.

- Brzozowski Jacek, *Antyk Herberta*, w: *Poznawanie Herberta 2*, red. Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000.
- Buś Marek, *Historia i historyk w pismach Norwida*, w: idem, *Idee i formy. Studia i szkice o Norwidzie*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL 2014.
- Chlebowski Piotr, *O notatnikach i albumach Norwida (kilka uwag wstępnych)*, w: *Genologia Cypriana Norwida*, red. Adela Kulik-Kalinowska, Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej 2005.
- Dedecius Karl, *Uprawa filozofii. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości*, przeł. Elżbieta Feliksiak, w: *Poznawanie Herberta*, red. Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1998.
- Ducin Stanisław, *Mare clausum w rzymskiej żegludze*, „Acta Societatis Philologiae Polonorum”, W, 2000, s. 123–132.
- Fabianowski Andrzej, *Coś Ty Atenom zrobił, Sokratesie*, w: *Cypriana Norwida kształt prawdy i miłości. Analizy i interpretacje*, red. Stanisław Makowski, Warszawa: WSiP 1986.
- Feliksiak Elżbieta, *Człowiek i historia*, w: eadem, *Poezja i myśl. Studia o Norwidzie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001.
- Fert Józef, *Materia i historia w pismach Norwida*, w: idem, *Poezja i publicystyka*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- Gadamska-Serafin Renata, *Świat arabsko-muzułmański w dziełach Norwida*, w: *Kulturowy wymiar twórczości Norwida*, red. Janusz Cyprian Moryc OFM, Ryszard Zajączkowski, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2016.
- Gautier Brigitte, *Fabuly Zbigniewa Herberta*, przeł. Judyta Zbierska-Mościcka, w: *Wyraz wyluskany z piersi. Szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruzsar, Marek Zieliński, Brigitte Gautier, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2006.
- Halkiewicz-Sojak Grażyna, *Dialog wierszy czy dialog poetów? „Idee i prawda” Cypriana Norwida oraz „Ścieżka” Zbigniewa Herberta*, w: *Gąszcz srebrnych liści. Interpretacja wierszy Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruzsar, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2015.
- Halkiewicz-Sojak Grażyna, *Nawiązane ogniwo. Studia o poezji Cypriana Norwida i jej kontekstach*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2010.
- Herbert Zbigniew, *Labirynt nad morzem*, Warszawa: Zeszyty Literackie 2000.
- Herbert Zbigniew, *„Mistrz z Delft” i inne utwory odnalezione*, oprac. Barbara Toruńczyk, Warszawa: Zeszyty Literackie 2008.
- Herbert Zbigniew, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2011.
- Herodot, *Dzieje*, przeł. i oprac. Seweryn Hammer, wyd. 9, Warszawa: Czytelnik 2011.
- Inglot Mieczysław, *„Sojalizm” Cypriana Norwida w kontekście myśli historiozoficznej Augusta Cieszkowskiego i Zygmunta Krasińskiego*, w: idem, *Drogami pielgrzyma. Studia i artykuły o twórczości „czwartego wieszca”*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2007.
- Jankowicz Grzegorz, *Moralność formy. Zbigniew Herbert i hegemonia dyskursu poetyckiego*, w: *Herbert (nie)oswojony*, red. Wojciech Browarny, Joanna Orska, Adam Poprawa, Wrocław: Ossolineum 2008.
- Jaworski Marcin, *Dlaczego kochankowie. O klasycyzmie Zbigniewa Herberta*, w: *Potęga smaku w czasach niesmaku. Studia i szkice o twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Tomasz Gruchot, Aleksandra Kielb-Szawuła, Ostrów Wielkopolski: Ostrowskie Centrum Kultury 2008.
- Junkiert Maciej, *Grecja i jej historia w twórczości Cypriana Norwida*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2012.
- Kaliszewski Andrzej, *Podszewka historii*, w: idem, *Gry Pana Cogito*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1982.
- Kata Maria, *„Sztuka w obliczu dziejów” Cypriana Norwida. Koncepcja pierwoksztaltów*, w: *Hieroglifem zapisane. Cyprian Norwid*, red. Tomasz Korpysz, Marta Ewa Rogowska, Karol Samsel, Marcin Będkowski, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW 2012.
- Kornhauser Julian, *Uśmiech sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2001.
- Kubski Grzegorz, *Dlaczego Tukidydes? Na marginesie wiersza „Dlaczego klasycy”*, w: *Bór nici: wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Małgorzata Mikołajczak, Kraków: Wydawnictwo Platan 2011.

- Kuczera-Chachulska Bernadetta, *Żywioł dyskursywny i liryczność jako podstawowe czynniki modelowania kształtu gatunkowego w twórczości Norwida*, w: *Genologia Cypriana Norwida*, red. Adela Kulik-Kalinowska, Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej 2005.
- Kulesza Ryszard, *Wojna peloponeska*, Kraków: Wydawnictwo Attyka 2006.
- Łukasiewicz Jacek, *Przed „światem ciemnym, ciężkim, realnym...” Uwagi o podmiocie w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Portret z początku wieku. Twórczość Zbigniewa Herberta – kontynuacje i rewizje*, red. Wojciech Ligęza, Magdalena Cicha, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2005.
- Maciejewski Janusz, *Czas i historia u Norwida*, w: idem, *Cyprian Norwid*, Warszawa: Wydawnictwo PEN i KOS 1992.
- Mikołajczak Małgorzata, *Oblicza historii w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Portret z początku wieku. Twórczość Zbigniewa Herberta – kontynuacje i rewizje*, red. Wojciech Ligęza, Magdalena Cicha, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2005.
- Mikołajczak Małgorzata, *„Oto żyję w różnych czasach”. Figury i tematy czasoprzestrzenne*, w: eadem, *Pomiędzy końcem a apokalipsą. O wyobraźni poetyckiej Zbigniewa Herberta*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2007.
- Mikołajczak Małgorzata, *Przemiana. Poezja Herberta wobec przeszłości i tradycji oraz Pod patronatem Norwida*, w: eadem, *Światy z marzenia. Echa romantyczne w poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2013.
- Nastulanka Krystyna, *Sami o sobie. Rozmowy z pisarzami i uczonymi*, Warszawa: Czytelnik 1975.
- Norwid Cyprian, *Pisma wszystkie*, t. 7, wstęp i oprac. Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1973.
- Norwid Cyprian, *Vade-mecum*, oprac. Józef Fert, Wrocław: Ossolineum 1990.
- Ruszar Józef Maria, *Słońce republiki. Cywilizacja rzymska w twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2014.
- Ruszar Józef Maria, *Stróż brata swego. Zasada odpowiedzialności w liryce Zbigniewa Herberta*, posłowie ks. abp Józef Życiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2004.
- Rzeczpiński Sławomir, *Aktualizacja i uniwersalizacja jako figury myślenia historycznego Norwida*, w: *Norwid wobec historii*, red. Edyta Chlebowska, Łukasz Niewczas, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2014.
- Solecka Katarzyna, *„Ukrzyżowany wielokrotnie przez miejsce i czas”. Wobec historii*, w: eadem, *Katedra na pustkowi. Kategoria preparatio evangelica w świetle twórczości Zbigniewa Herberta*, Katowice, Księgarnia św. Jacka 2007.
- Stankowska-Kozera Agata, *Obrazy pamięci. O roli obrazu w historiografii Zbigniewa Herberta*, w: *Między nami a światłem. Bóg i świat w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Józef Maria Ruszar, Grażyna Halkiewicz-Sojak, Radosław Sioma, Toruń–Kraków: Wydawnictwo JMR Trans-Atlantyk 2012.
- Szóstak Anna, *Wielkie Teraz czasu mitycznego jako aktualizacja historii i poszukiwanie sensu w poezji Zbigniewa Herberta*, w: *Bór nici: wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Małgorzata Mikołajczak, Kraków: Wydawnictwo Platan 2011.
- Śliwiński Marian, *Naród i historia w myśli Norwida. Wokół „Promethidiona”*, w: *Czytając Norwida 2*, red. Sławomir Rzeczpiński, Słupsk: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Pedagogicznej 2003.
- Święgocki Kazimierz, *Motyw dziejów*, w: idem, *Norwid i poeci Powstania Warszawskiego*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2007.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. Kazimierz Kumaniecki, oprac. Romuald Turasiewicz, Wrocław: Ossolineum 2004.
- Wieżel Iwona, *Narratywizacja doświadczenia w historii ustnej – przykład „Dziejów” Herodota*, „Quaestiones Oralitatis” 2016, nr 1, s. 72–91.
- Wolny A., *Historia i mit w dyptyku dramatycznym Norwida „Za kulisami. Tyrtej”*, w: *Cyprian Kamil Norwid w setną rocznicę śmierci*, red. Stanisław Burkot, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1991.
- Wyka Marta, *Herbert korespondent*, w: *Herbert (nie)oswojony*, red. Wojciech Browarny, Joanna Orska, Adam Poprawa, Wrocław: Ossolineum 2008.

Zach Joanna, „Czas wzbogacony”. *Norwid i Herbert – próba zbliżenia*, w: *Bór nici: wątki klasyczne i romantyczne w twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Małgorzata Mikołajczak, Kraków: Wydawnictwo Platan 2011.

### **Źródła internetowe**

Ruszar Józef Maria, *Dlaczego klasycy? Straszna cena odpowiedzialności*, <https://herbertguru.wordpress.com/tag/dlaczego-klasycy/> [dostęp: 2.07.2019].  
*wojna peloponeska*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna-peloponeska;3997496.html> [dostęp: 2.07.2019].